

SŁUPCA: Podopieczni Yamahy dla WOŚP

Uroczą Marysia też za

Już na kilkanaście godzin przed wielkoorkiestrowym finałem WOŚP, podopieczni Yamahy wystąpili na koncercie, z którego dochód przekazany został na rzecz chorych dzieci.

Pani Teresa przysłała na wielkoorkiestrowy koncert szkoły muzycznej Yamaha, gdyż chciała zobaczyć na scenie swojego wnuka. Patryk, jak wielu innych podopiecznych tej szkoły wypadł niezgorzej. Rytmicznie zaśpiewał piosenkę o Mikołaju i był na tyle przekonujący, że porwał publiczność. Ta nagrodziła go gromkimi brawami.

- Po kim ma te zdolności, nie mam pojęcia, może po mnie. Lubię sobie podśpiewywać. Cenię wszystkie melodie, które wpadają w ucho - mówi mieszkanka Wierzbna.

Ale zanim Patryk wkroczył na scenę zawładnęli ją najmłodsi: niemowlaki, szkrabiki i dźwiękoludki, czyli dzieci od kilku miesięcy do 5 lat. Na scenie dzielnie towarzyszyli im rodzice, którzy próbowali opanować nadmiar chęci do biegania, lub czule zachęcali, gdy maluchy dopadła trema. „Mikołaju co ty masz w tym worku, złote wrotki, dla wszystkich aniołków” - śpiewały starsze pociechy, a młodsze w tym czasie wygrywały rytm na grzechotkach i innych „przeszkadzajkach”. Szefowa Szkoły Muzycznej Yamaha - Arleta Adamczyk zadba-



» Izunia na scenie.

ła o to, aby wszyscy mali soliści byli słyszalni. Potem zaprosiła do występów te starsze dzieci. Na skrzypcach, na keyboardzie, na gitarach, skrzypcach i innych instrumentach, podopieczni z klas Arlety Adamczyk, Michała Sliwińskiego, Krzysztofa Waszaka, Borysa Przetakiewicza, Roberta Witowskiego, Adama Nyszlera, Edyty Lubańskiej i Marty Benk - zagrali wspaniale. Ale dzieciaki nie tylko instrumentalnie, czy wokalnie się wyrażały, ale również recytowały wiersze o Chopinie. Nie brakowało kolęd i pastorałek oraz nastrojowych pieśni. Co ciekawe, nawet w trakcie występów tych starszych kolegów i koleżanek, najmłodszy nie odpuszczali i wkroczyli na scenę, aby jeszcze raz pobrykać przed publicznością. Wyglądało to pociesznie i słodko. Wśród tych najbardziej uroczych, z tzw. „parciem na scenę” była Marysia, która może i na czworaka, ale jednak deski osiągała zawsze kiedy chciała. Dziewczynka nie umie jeszcze zbyt dobrze mówić, niemniej upór, któremu nie potrafiła za-



» Na sobotnim koncercie podopiecznych szkoły Yamaha występował także Patryk, wnuk pani Teresy.



» Marysia nie umie jeszcze mówić, ale za to lubi pobrzdakać na przeszkadzajkach. Obok jej mama Urszula.

radzić nawet mama Urszula, koniecznie trzeba docenić.

Różnorodny koncert uczniów Szkoły Muzycznej